

Witamy państwa na pokładzie naszych linii lotniczych
Lot będzie trwał 2 godziny 45 minut
Mamy nadzieję, że dolecicie spokojnie
Zapiąć pasy w miejsce przeznaczenia
Nie skromny syf tak, wykupione macie wczasy właśnie na tej wyspie

Nie skromny syf, dzisiaj All Inclusive
I nie będzie mi wstyd jak chcę zrobię hit
Przelot, już lecę, na pokładzie są hece
X.O. Hennessy, wiecie, kto rozkręca imprezę
Biba pod palmą, wypijmy za tamto
Rum z Cola, Fantą plus Smirnoff z wkładką
Zbyt często nie rzadko, to jest niezłą gratką
Nie skurwiel z posadką tylko ze slumsów szczeniak
Twe szanse oceniam, czy zdobędę tę panią
Tak patrzę sobie na nią no i wołam – siamano
Sympatyków mało [?] czas wygrzać
Póki młody korzystać, wiem, że nie każdego stać
Ja nie będę się śmiać i wypiję wasze zdrowie
Też kiedyś nie mogłem, nic nie miałem – pokój człowiek
Tak całe życie sobie nic nie robić tylko leżeć
Nażreć się do syta, mieć co palić, w to nie wierzę
Trzeba zapierdalać, by to wszystko móc opłacić
Mówi o mnie kilku – jak ten skurwiel się bogaci
Za swoje mam to wszystko teraz możesz się wkurzyć
Ale życie chcę brać tylko w systemie All Inclusive
Za swoje mam to wszystko teraz możesz się wkurzyć
Ale życie chcę brać tylko w systemie All Inclusive

Tak, tak, właśnie tak

All Inclusive...

Przyjmij to do wiadomości nigdy już nie będę pościł
Dla nędzy brak litości syf eliminuje sprawnie
Swe sprawy ogarnę i gdy czas jest to się bawię
Usypane mam na ławie czasem nastrój se poprawie
Przy wzmocnionej kawie w towarzystwie pięknych kobiet
To nie jest fajne życie lecz niestety bardzo drogie
Nie będę się tobie tłumaczył, żem rozrzutny
Że wydaję euro, funty, nawyki? jesteś smutny
Bo ja nie jestem butny? Rycha pycha nie pożarła
Nadal brak tu lansu chociaż lubię rozgardiasz
Jay M.D. Remy Martin, pół serio pół żartem
Z koleżką nie palantem na kwadracie trwa impreza
A osiedle plotkuje, a policja mnie namierza
A zazdrośni się wkurwiają, a ta suka nie dowierza
Że ze mnie kawał zwierza, nie odmawiam pacierza
Tylko All Inclusive mówię ci – to wam polecam

All Inclusive...

Full opcja radosna tak prosta, że aż czasem
Myślę, że to wszystko się nie dzieje się naprawdę
Wtedy szczypię się w ryja i dziękuję za to sobie
Bo prawić standard życia możesz prawie zawsze, gnojek
Często tak mówią, lecz za moje imprezują

Nie stawiam byle sukom, byle szujom
Pejowce częstują, tak już było lata wcześniej
Kiedy mój starszy brat rozpierdalał swoje chesne
Kieszonkowe te kwestie nikt z nas nigdy nie był skąpy
Że po szkodzie człowiek mądry to normalne ale szalej
Zdarza się przejechać kwoty, których nie wymienię
Talent mam do wydawania, mam do zarabiania
Wiem w co się uwikłałem, a, że chciałem to wydałem
Najbardziej zarobiony raper w III RP
I w IV też tak będzie, a jak nie to będzie pech

All Inclusive...

Jak wylądujemy, to już będzie pełna pizda
All Inclusive, właśnie tak